



ŚWIATŁO

NR 10 (18) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku LISTOPAD 1997

DODATEK LOKALNY DO TYGODNIKA RODZIN KATOLICKICH "ŹRÓDŁO"



“bo Panem jest Panów
i Królem Królów...”

(Ap 17,14)

Chrystusowe królowanie

i przemocy, że przypisywanie królowania Samemu Bogu, wydaje się być zupełną niedorzecznością.

Tymczasem Kościół, pomijając wszelkie uwarunkowania historyczne i obciążenia literackie, nakazuje nam nazywać Jezusa Chrystusa Królem. Uzasadnia, że prawda ta jest głęboko zakorzeniona w Ewangelii, bo Sam Jezus objawił ją wyraźnie w rozmowie z Piłatem. Zapytany wprost: „Czy Ty jesteś królem żydowskim?” odpowiedział przecieź „Tak ja nim jestem.” (Mt 27,11). A następnie tłumaczył zaniepokojonemu o swoją władzę Piłatowi: „Królestwo moje, nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było stąd, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. (J 18, 36). Tym wywodem Jezus uspokoił Piłata i rozwiął jego wątpliwości dotyczące władzy.

Ale, czy przekonał i uspokoił nas? Niestety, chyba niezupełnie, skoro i dziś stawiamy uparcie, pełne obaw pytanie: Chrystusie, dlaczego pragniesz być Królem? Przecieź królowie tego świata nadal podbijają narody i panują nad nimi, a mając już władzę, uzurpują sobie prawo wpływania nawet na psychikę i wolę człowieka. Chcą decydować o biegu wydarzeń, o losach nie tylko jednostek, ale icałej ludzkości...

A Ty, nam, demokratom XX wieku, mówisz: “Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech

będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym na wzór Syna Człowieczego(...)” (Mt 20, 26-27).

Stajemy zaskoczeni lecz nieufni wobec Jezusowego nauczania. Już teraz wiemy, że mówiąc o królestwie, nie miał na myśli ani korony, ani tronu, ani złotogłowia ani bisioru. Ale równie bardzo boimy się służby i niewolnictwa i wolimy wierzyć w swoją wymarzoną demokrację, którą z reguły utożsamiamy z pełną swobodą.

Tymczasem, żeby właściwie pojąć sens Chrystusowego królowania, trzeba nie tylko odrzucić warstwę historycznych obciążeń i dotrzeć do pierwotnej idei króla jako opiekuna i ojca narodu. Trzeba przede wszystkim, opierając się na historii zbawienia, wierzyć, że jedynym Ojcem, Pasterzem, Królem i Panem jest Jahwe, Ten, Który Jest, Bóg. On przekazuje “chwałę panowanie i władzę królewską Synowi Człowieczemu(...). Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a królestwo Jego nie ulegnie zagładzie.” (Dn 7,14)

O tym właśnie królestwie mówił Jezus do Piłata i takie zapoczątkował na ziemi. Nauczał o nim w przypowieściach. Mówił, że jest ono podobne do siewcy, który wyszedł siał i siał na różnych gruntach, a zasiane ziarno przynosiło różne plony. (Łk 8, 4-8)

Porównywał je do drogocennej perły, któ-

Są w roku liturgicznym uroczystości i święta, których zarówno przesłanie treściowe jak i symbolika mogą wydawać się nam zbyt anachroniczne, oderwane od realiów życia, bliższe baśniowej fantazji niż współczesnej rzeczywistości. Do takich zaliczyć można uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, którą Kościół obchodzi pod koniec roku liturgicznego. Sama jej nazwa, pośród zalewających nas zewsząd, modnych i “postępowych” haseł demokratycznych, brzmi jak językowy relikw zamierzchłej epoki feudalizmu. Nasza wyobraźnia obciążona jest bowiem wizją monarchów i władców, cesarzy i carów, królów i książąt - postaci, z których żadna nie “pasuje” do Osoby Chrystusa. Pojęcie “królowania” kojarzy się nam zazwyczaj z triumfalnym zwycięstwem, z podziałem na rządzących i poddanych, z zaliczaniem ludzi do swoich i obcych. Królestwo utożsamiane bywa często z wyzyskiem z krzywdą i z wszelką inną niesprawiedliwością, gdyż zamyka w sobie świat przekupnych sędziów, okrutnych tyranów, a nierzadko podstępnych zbrodniarzy. W legendarnych i historycznych królestwach było tyle wojen, ucisku

ra nabywa się, sprzedając całą majątność (Mt 13, 45-46) i do małego ziarna gorczycy wyrastającego w tak ogromny krzew, że ptaki niebieskie mogą się w nim chronić (Łk 13, 21)

Ale mówił też Jezus o nim wprost:

„Królestwo moje jest królestwem prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Z tej krótkiej definicji i ze wszystkich porównań wynika, że królowanie Chrystusa nie zagraża, w najmniejszym stopniu, ani naszej wolności osobistej, ani społecznej. Od tych, którzy w sposób wolny poddają się Mu, Jezus domaga się jedynie ofiarnej miłości. Właśnie przez miłość Królestwo Boże ma się ciągle stawać, ma wzrastać w sercach ludzkich.

„Królestwo moje jest w was” - mówi Chrystus, co oznacza, że królować z Nim to znaczy służyć bliźniemu w prawdzie, sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Karty Ewangelii są wypełnione przykładami miłości bliźniego, które zostawił dla nas Jezus.

On przecież „przyszedł na świat aby służyć, nie aby Mu służono” i przez całe Swoje ziemskie życie służył tym, do których posłał Go Ojciec.

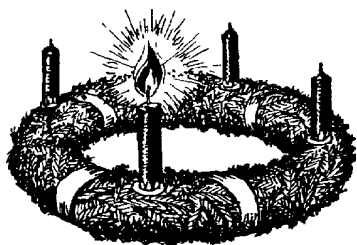
Już na początku Swojej misji odrzucił propozycję zdobycia rozległych terytoriów, podsuwaną Mu przez szatana. W poniżeniu dzielił los ludzi głodnych, spragnionych, bezdomnych i chorych. Identyfikował się z najuboższymi i najbardziej doświadczanymi przez los. Do Jeruzolimy wjechał na osłociu pokazując wiwatującym tłumom, że nie zależy Mu na odbieraniu honorów. Cierpliwie znosił wszelkie drwiny, szyderstwa i pomówienia, a w końcu udręczony i pohańbiony przybity został do Krzyża. Nie było też przypadkiem, że pierwsze pisemne „ogłoszenie”, że On jest Królem, miało miejsce wówczas, gdy konał na Golgocie. Tak bowiem „dał świadectwo prawdzie”, że chociaż Ojciec „...wszystko (...) rzucił pod Jego stopy” (1 Kor 15, 27) to Jego panowanie wolne jest od jakiegokolwiek

triumfalizmu, lecz jego istotą jest jedynie i wyłącznie miłość do „braci najmniejszych”.

Właśnie z wysokości Krzyża podał Jezus światu ten klucz do zrozumienia sensu Swojego królowania. I tylko w świetle Krzyża dostrzegamy, że Jego Królestwo nie jest rzeczywistością oderwaną od realiów naszego życia, anachroniczną ani baśniową. Że dotyczy ona każdego z nas osobiście, gdyż jest zaproszeniem do współkrólowania z Nim już tu na ziemi i obietnicą wiecznego „udziału świętych w światłości...” (Kol 1, 12)

Nie bójmy się zatem nazywać Chrystusa Królem i czynmy to nie tylko raz w roku. On włada, bo kocha - my poddajemy się, bośmy Go ukochali. Niewola u Króla Miłości nie jest hańbą lecz synowskim zaszczytem. Jest najbardziej związłą syntezą chrześcijaństwa i gwarancją wiecznego królowania w niebie.

J. S.



Rozważania adwentowe

Kończy się listopad, a z nim niezwykle czas jednoczenia się modlitwą i własną wyobraźnią z naszymi zmarłymi. Dzień staje się coraz krótszy, a długie wieczory i ciemne poranki wprowadzają nas w nastroj powagi, wyciszenia, oczekiwania. Jeszcze kilka dni i w Kościele rozpocznie się okres Adwentu, który ma nas przygotować do radosnych świąt Bożego Narodzenia.

Nazwa adwent pochodzi od łacińskiego słowa „adventus”, co znaczy „przybycie”. Zatem jest to okres, w którym przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia, pamiętki historycznego przyjścia na ziemię Jezusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby nas zbawić. W Adwencie przygotowujemy się również do eschatologicznego przyjścia Chrystusa, czyli do Jego ponownego przyjścia w chwale na końcu świata, dla dokończenia dzieła zbawienia. Całe nasze życie jest przygotowaniem na ostateczne spotkanie z Chrystusem Panem, a czas Adwentu ma być szczególnym przygotowaniem. Adwent ujmowany w znaczeniu historycznym, liturgicznym i eschatologicznym jest dla nas współcześnie żyjących ludzi okresem, w którym bardziej niż zwykle zastanawiamy się nad boską miłością, bo z Niej przyszedł Chrystus aby później

oddać za nas życie, aby nas zbawić. Kolor szat liturgicznych w Adwencie jest fioletowy na znak pokuty, jedynie we mszy świętej roratniej jest biały.

Roraty jest to Msza święta, w której ze szczególną czcią i radością wspominamy Najświętszą Marię Pannę. Przed ołtarzem płonie świeca, która jest symbolem Matki Jezusa Pana naszego Zbawiciela. Bóg wybrał na Matkę swego Syna młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei Maryję, poślubioną Józefowi z rodu Dawida. Aby być Matką Zbawiciela „została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami”. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako „pełną łaski” (Łk 1, 28). Na zapowiedź, że porodzi „Syna Najwyższego” nie znając męża, mocą Ducha Świętego Maryja odpowiedziała „posłuszeństwem wiary” (Rz 1, 5) „Oto ja służebnica Pańska niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 37-38). W ten sposób zgadzając się na słowo Boże Maryja stała się Matką Jezusa poczętego z Ducha Świętego. Dla nas ludzi Maryja jest tutaj przykładem jak mamy przyjmować i przeżywać wolę bożą we wszystkich dniach żywota swego. W codziennym pacierzu wypowiadamy Skład Apostolski, a w Nim wiarę w Boga Ojca ... i w Jezusa Chrystusa, który się poczył

z Ducha Świętego...

W okresie Adwentu w czytaniach Pisma świętego i modlitwach Kościoła przypomina nam oprócz Matki Bożej postać Jana Chrzciela, poprzednika Zbawiciela, który przygotował ludzi na Jego przyjście oraz proroka Izajasza, który przyjście Zbawiciela zapowiedział mówiąc jednocześnie o Jego Matce Maryi.

Okres Adwentu zmusza nas niejako do głębszej refleksji nad wiarą oraz świętością wybranej Matki Syna Bożego. Zastanawiamy się czy współczesna kobieta zapędzona w machinę egzystencji ma czas na „uprawianie” świętości? Pytania retoryczne i bardzo współczesne. A przecież odpowiedź na nie cisnie się na usta. Przecież życie kobiety - matki w domu winno być zawsze przykładem miłości, oddania, poświęcenia, wyrozumienia... a czy to już droga do świętości...? Przypominamy sobie nasze matki, które równie jak my zagonione były za sprawami życia codziennego. Ile spokoju i opanowania było na ich twarzy, ile cierpliwości przy nauce pacierza, ile śpiewu Maryjnego na ustach... czy aby my nie rozmijamy się ze świętością... pędząc przez życie bardziej współcześnie...?

To okres Adwentu szczególnie kobietę matkę zmusza do refleksji. Wiemy jak bardzo Ojciec święty zawierzył Matce Świata - jesteśmy świadkami jak uczyć się tej miłości, a przecież z Niej wyrosła cała miłość ludzka.

Niech okres Adwentu będzie dla nas czasem na życie, na drugiego człowieka. Niech to będzie czas twórczego oczekiwania na święta Bożego Narodzenia.

Bogumila

Polskie święta narodowe

Wponad tysiącletniej historii Polski i Polaków są postaci, wydarzenia, daty, które dzięki swej dorosłości stanowią podstawę naszej świadomości narodowej. Jest to szczególnie ważne gdy spojrzymy na trudną historię Polski minionych dwustu lat, gdy tak mało było prawdziwej wolności i niepodległości. Nic więc dziwnego, że daty: 3 maja 1791 roku i 11 listopada 1918 roku urosły do rangi symboli narodowych tak jak flaga, godło i hymn.

Niedawno 11 listopada obchodziliśmy Święto Niepodległości. W 1918 roku Naród polski odzyskuje niepodległość po 123 latach niewoli. Proces scalania ziem polskich i tworzenia II Rzeczypospolitej trwał kilka lat, nie był łatwy o czym świadczą: wojna z bolszewikami, Powstania Śląskie, Powstania Wielkopolskie, plebiscyty i lokalne konflikty z Ukraińcami, Czechami, Litwinami. Jednak wielopokoleniowe dążenia niepodległościowe Polaków były tak silne, że stosunkowo szybko zakończono proces tworzenia suwerennej Polski. Dlatego dzień 11 listopada 1918 roku jako Święto Niepodległości ma wymiar symboliczny i tę datę uznano w okresie międzywojennym jako dzień święta narodowego.

Po II wojnie światowej Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego z narzuconym totalitarnym systemem komunistycznym. Nowe władze narzuciły Polakom nowy kalendarz „świąt narodowych”: 22 lipca zamiast 11 listopada, 1 maja zamiast 3 maja. Przez 45 lat zakazywano obchodu tradycyjnych polskich świąt narodowych. Dopiero po 1989 roku przywrócono obchody dawnych rocznic. Jednak, jak wskazują badania opinii publicznej, połowa Polaków nie zna historycznego kontekstu Święta Niepodległości. Z pewnością jest to wynik komunistycznej propagandy minionego okresu, polityki „grubej kreski” szczególnie w telewizji i efekt uboczny procesu transformacji gospodarczej i politycznej. Niestety również i w Brzostku 11 listopada zabrakło patriotycznych akcentów, chociażby w udekorowaniu flagami Rynku i niektórych budynków publicznych. Szkoda, bo to o czymś świadczy.

W. T.

Podwójny Mikołaj

Dla jednych jest potrzebny do rozdawania słodyczy i prezentów. Inni nadużywają pamięci o nim, czyniąc zeń surowego pomocnika w wychowaniu niesfornych pociech. Kościół zaś czi go jako biskupa, który jest żywym wzorem wiary.



MAŁE ABC chrześcijanina

Adoracja wieczysta

Zwłaszcza w niektórych zakonach pielęgnowana jest (niejednokrotnie wielowiekowa już) tradycja dosłownego pojmowania słów: „Nieustannie się módlcie!” (1 Tes 5,17), tzn. wielbienia Boga przez cały dzień (przed wystawionym Najświętszym Sakramentem) i zanoszenia do Niego modlitw w intencji nie tylko danej wspólnoty zakonnej i Kościoła, ale całej ludzkości.

Agape

W Nowym Testamencie „agape” oznacza przede wszystkim miłość Boga do nas ludzi, która okazała się w Jezusie Chrystusie. Na znak tej miłości pierwsi chrześcijanie zbierali się pod przewodnictwem biskupa na wspólny posiłek wieczorny. Był on wyrazem braterskiej miłości i z reguły przygotowywali go zamożni członkowie wspólnoty. Jeszcze dzisiaj posiłki, na których spotykają się różne grupy parafian, nazywa się agapami.

Agnus Dei

Wyrażenie łacińskie tłumaczone jako „Baranek Boży”. W Starym Testamencie często mówi się o baranku jako zwierzęciu składanym w ofierze. Jan Chrzciciel nazywa Jezusa „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata” (J 1,29). Podczas Uczty eucharystycznej, w czasie łamania chleba, wypowiada się słowa błagalnej modlitwy: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami” (por. Ap 5,6) Od IV w. w sztuce chrześcijańskiej symbolicznie przedstawia się Chrystusa pod postacią baranka.

Amen

Słowo, którego w Biblii używa się w sensie potwierdzenia, a które często oddaje się za pomocą zwrotu: „Tak niech się stanie!” albo tłumaczy jako: „Zaiste” czy „Zaprawdę”. Wezwanie wspólnoty w czasie liturgii na zakończenie modlitwy albo wyznania (wiary). Wyrazu tego często używał Jezus dla podkreślenia wagi niektórych swoich wypowiedzi.

Anioł

(gr. „posłaniec, zwiastun”) Odstraszający kicz, przedstawiający aniołków czy renesansowych i barokowych putto, nie ma nic wspólnego z nauką Kościoła o aniołach. Według wypowiedzi Pisma Świętego i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła między Bogiem i człowiekiem istnieją stworzone istoty niebieskie, które żyją w szczególnej bliskości Boga i zarazem są Bożymi zwiastunami, opiekunami i towarzyszami ludzi. Aniołowie wydają się ze swej istoty chwałą Bożą; taka jest też wymowa pieśni anielskiej, „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów...”, zajmującej centralne miejsce we Mszy św. (Iz 6,3; Ap 4,8). Aniołowie też są zawsze zwiastunami szczególnej nowiny Bożej (np. zwiastowanie Maryi, że zostanie matką, Łk 1,26). Wiara w aniołów stróżów, którzy wielką rolę odgrywają w pobożności ludowej, może powoływać się na Mt 18,10, gdzie Jezus mówi o dzieciach: „Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie”.

KALENDARIUM LITURGICZNE

3 XII

Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana (jezuity), patrona misji zagranicznych.

Urodził się w roku 1506 w Hiszpanii w rodzinie szlacheckiej. Na studiach w Paryżu poznał Ignacego Loyolę (późniejszego świętego) i jako jeden z siedmiu pierwszych jezuitów złożył śluby zakonne na ręce fundatora zakonu. Po święceniach kapłańskich wyjechał do Portugalii, a wkrótce potem do Indii, które stały się terenem jego pracy misyjnej przez resztę życia. W latach 1549 - 1551 głosił Ewangelię w Japonii, gdzie został pierwszym misjonarzem. Umarł samotnie doglądany przez wiernego Chińczyka 3 grudnia 1552 roku na wyspie Sancian, patrząc na rysujący się na widnokręgu upragniony ląd chiński, dokąd zamierzał podążyć z nauką Ewangelii.

Jest po św. Pawle apostołem największym misjonarzem Kościoła katolickiego.

Modlitwa dnia: Panie, który zdobyłeś wielu dla Twego Kościoła dzięki naukom św. Franciszka Ksawerego, spraw; abyśmy dziś równie gorliwie szerzyli prawdziwą wiarę ku radości całego Kościoła. Amen.

8 XII

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, patronki USA.

Kult Maryi Niepokalanie Poczętej sięga swymi korzeniami początku chrześcijaństwa i ma podstawy biblijne: "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej" (Rdz 3,15), "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą" (Łk 1,28), a także wynika z tradycji oraz pism ojców Kościoła. Dogmat (czyli prawdę przez Boga objawioną)

o Niepokalanym Poczęciu ogłosił papież Pius IX 8 grudnia 1854 roku. Znaczy On tyle, że Bóg zachował Najświętszą Pannę od samego początku od zmyły grzechu pierworodnego ze względu na Jej godność jako Matki Zbawiciela oraz przyszłe zasługi Jezusa Chrystusa.

Modlitwa dnia: Boże, dzięki Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Maryi Panny przygotowałeś nadejście Twego Syna a Matkę Jego zechciałeś zachować od wszelkiego grzechu; spraw, abyśmy za Jej wstawieniem mogli dotrzeć do Ciebie z czystymi sercami. Amen.

12 XII

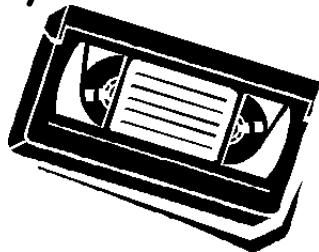
Wspomnienie św. Joanny Franciszki de Chantal, zakonnicy (XVI/XVII w.)

Była żoną oficera armii francuskiej. Po ośmiu latach przykładnego i szczęśliwego małżeństwa, pobłogosławionego czworgiem dzieci, mąż jej przypadkowo ginie na polowaniu. W roku 1604 pod wpływem św. Franciszka Salezego, który był jej przewodnikiem duchowym założyła zakon sióstr od Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytki). Zgromadzenie to napotkało silne sprzeciwy, przyjmowało bowiem szczególnie chętnie wdowy i osoby słabszego zdrowia. Święta nie знаła jednak kompromisów. Święty Franciszek Salezy powiedział o niej, że była niewiastą mężną i doskonałą, jakiej nawet Salomon próżno by szukał w Jeruzalem.

Modlitwa dnia: Boże, którego łaska towarzyszyła św. Joannie Franciszce w ciągu całej jej ziemskiej wędrówki; spraw, abyśmy dzięki niej odnaleźli nasze powołanie i zawsze starali się dawać świadectwo nauce, jaką od Ciebie otrzymaliśmy. Amen.

W. N.

Wypożyczalnia kaset video "ARKA" zaprasza chętnych do korzystania z filmów:



- ⇒ o tematyce religijnej,
- ⇒ fabularnych,
- ⇒ lektur,
- ⇒ bajek dla dzieci.

Zapraszamy

Wypożyczalnia czynna jest od poniedziałku do piątku pół godziny przed wieczorną Mszą Św. i mieści się w sali katechetycznej na plebanii.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

październik - listopad

Z naszej wspólnoty odeszli ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie do życia wiecznego:

1. Stanisław Niezgoda - Bukowa
2. Stefan Szarek - Bukowa
3. Władysław Kmieciak - Brzostek
4. Zofia Kapłon - Nawsie Brzostockie

Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrztę Świąty zostali przyjęci:

1. Paulina Giergowska - 1997. 10. 25
2. Kamil Wołowicz - 1997. 11. 08
3. Michał Krzyszczuk - 1997. 11. 16
4. Grzegorz Rogus - 1997. 11. 16
5. Łukasz Wąsik - 1997. 11. 16
6. Monika Stasiowska - 1997. 11. 16

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:

1. Robert Jałowicz z Krystyną Leśniak

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Stanisława Jamińskiego
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 33-125 Brzostek, tel. (014) 830300